

# Agnieszka Herman - wiersze z tomiku „Tło”



Agnieszka Herman, fot. arch. autorki

**Agnieszka Herman** ([www.agnieszkaherman.pl](http://www.agnieszkaherman.pl)) – poetka, autorka okładek książek. Wydała pięć tomików poetyckich *Wybuchło słońce* (WKMS, 1990), *Zapisałam światłem* (Wydawnictwo Magazynu Literackiego, 1995), *Jesienią najtrudniej iść środkiem dnia* (Nowy Świat, 2015), *Punkt przecięcia* (NigitinGel, 2018) – wiersze zebrane, wydane w języku bułgarskim w tłumaczeniu Łyczczara Seliaszki i *Tło* (Issa Books, 2019). Jej wiersze znajdują się w licznych antologiach krajowych i zagranicznych. Uczestniczka międzynarodowych festiwali poetyckich m.in. w Polsce, Bułgarii, na Ukrainie i w

Turcji. Jej wiersze i haiku tłumaczone były m.in. na języki angielski, japoński, bułgarski, turecki i ukraiński. Finalistka Orfeusza - Nagrody Poetyckiej im. K.I. Gałczyńskiego 2020 za tom *Tłó*, zwyciężyła w głosowaniu internautów oraz uczestników gali przyznania nagród. O jej twórczości pisali m.in. prof. Jarosław Ławski, Anna Janko, Krzysztof Karasek, Janusz Nowak, Zdzisław Antolski, Leszek Żuliński, a także Agnieszka Osiecka. Jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Haiku - Polskie Stowarzyszenie Haiku.

\*\*\*

***tłem niech będzie łóżko***

***z drewnianym zagłówkiem.***

*stara kobieta wzywa mamę.*

*sąsiadki siedzą wokół*

*i opowiadają światu o leżącej.*

\*

*szttywnymi palcami*

*przekładają paciorki różańca.*

\*

*z zawodzeń*

*z prostych zdań*

*powstaje*

*drabina do nieba.*

\*

***tłem niech będą lustra***

**w zakładzie fryzjerskim.**

*kobieta*

*wyciąga spinki z siwego koka.*

*odkłada okulary.*

\*

*włosy do pasa*

*genetyczny posag,*

*duma rodziców i ciotek.*

*ogon komety,*

*za którym hipnotycznie*

*sunęli mężczyźni.*

\*

*młoda fryzjerka nie chce dotykać*

*martwych lat. szeptem*

*prosi koleżankę o zastępstwo.*

\*

***tłem niech będzie nadmorska plaża***

*nie ma takich samych liści na drzewie,*

*traw, płatków śniegu,*

*różne są ziarenka piasku.*

\*

*pod rozgwieżdzonym niebem*

*przesypuję pytania*

*z garści do garści.*

\*

***tłem niech będzie głuchy odgłos***

***ciała uderzającego o ziemię.***

*dąb, bohater mojego krajobrazu*

*ćwiartowany przed śmiercią*

*gałąź po gałęzi.*

\*

*ja sierota, ptaki sieroty,*

*i żółty, co wisiał nad dębem.*

\*

***tłem niech będzie spokój***

*dwudziestoletnia Józefa wraca do Polski*

*po wojnie razem z wojskiem i ruskimi.*

*nigdy jednak nie mówi inaczej niż sojusznicy.*

*nigdy źle. i tak by nikt nie uwierzył.*

*mieszkanie na Mokotowie wypełnia kwiatami*

*i modlitwami do boga pokoju.*

\*

*dzieciom nadaje imiona na jego cześć  
Miro-sława i Sławo-mir.*

\*

***tłem niech będzie dym z papierosa.***

*nierówna wstążka unosząca się w górę.*

*kiedy związki powstają w niebie*

*cały świat słyszy bicie ich serc.*

*w jego rytm układają się krajobrazy.*

*wieją wiatry, rodzą się pieśni.*

\*

*samotni oddychają*

*tym samym powietrzem.*

\*

*zarazić się miłością jak ospą.*

\*

***tłem niech będzie sen***

*mam czapkę z tysiąca motyli.*

*roją się nad głową.*

*trzepią aksamitnymi skrzydłami.*

*uśmiecham się do odbicia*

w wystawowych szybach.

\*

ludzie przechodzą

na drugą stronę

bo motyle czarne

jak śmierć.

